

Janusz Gmitruk

Przemówienie wygłoszone na pogrzebie Prof. dr. hab. Arkadiusza Jerzego Kołodziejczyka 17 lutego 2011 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem "Świętej Trójcy" w Kobyłce

Niepodległość i Pamięć 18/1 (33), 255-257

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemówienie wygłoszone na pogrzebie Prof. dr. hab. Arkadiusza Jerzego Kołodziejczyka 17 lutego 2011 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem „Świętej Trójcy” w Kobyłce

Droga Rodzino, pogrążeni w smutku przyjaciele, koleżanki i koledzy, pracownicy naukowci i studenci

Na grobie Władysława Kojdra – wybitnego działacza ruchu ludowego z Grząski, zamordowanego przez Urząd Bezpieczeństwa w 1945 r., poeta ludowy Paul Wojdyna (lat 98) – napisał epitafium, które zostało wyryte na płycie nagrobnej. Zaczynało się ono od słów *Szliśmy z ludźmi ku ludziom. Niosąc chleb, słowa i pieśni...*

Przez 30 lat z Arkadiuszem przemierzaliśmy ścieżki mazowieckiej i polskiej ziemi, zbierając okruchy historii najnowszej. Poznałem Go już jako studenta, który wykazywał duże aspiracje do pracy naukowej.

Obszerowałem, jak historia i badanie dziejów ojczystych były ogromną pasją Arkadiusza Jerzego Kołodziejczy-

ka. Już w szkole średniej podjął decyzję, że będzie studiował na elitarnym Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Dołożył wiele wysiłku i starań, aby zostać jego studentem, a po jego ukończeniu pracownikiem naukowym. Fascynacja osobą Macieja Rataja, wybitnego polityka i marszałka RP, przybliżyła młodego badacza – mieszkańca wielkiego miasta – do problematyki chłopskiej i ludowej i związała go z nią na całe życie.

Pod kierunkiem naukowym prof. Józefa R. Szaflika obronił w 1990 r. pracę doktorską poświęconą Maciejowi Ratajowi.

Transformacja ustrojowa wciągnęła młodego historyka i działacza uczelnianej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w aktywną pracę organizacyjną i polityczną. U boku Romana Bartoszcze – prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego – organizował obchody święta ludowego na Jasnej Górze. Wtedy to władze stronnictwa

zawierzyły Matce Boskiej opiekę nad ruchem ludowym.

Był także współorganizatorem Świąta Czynu Chłopskiego, które zostało reaktywowane po wielu latach nieobecności politycznej, jego obchody w Tarnowie były manifestacją patriotyzmu klasy chłopskiej. Jego roczna działalność organizacyjna w PSL-u była niezwykle owocna, ponieważ przyczyniła się do umocnienia pozycji Zakładu Historii Ruchu Ludowego i jego periodyku: „Rocznika Dziejów Ruchu Ludowego”.

Był bliskim współpracownikiem Wincentego Stawarza – wnuka Wincentego Witosa i redaktorem miesięcznika politycznego Zarządu Wojewódzkiego PSL na Mazowszu pt. „Orka”. Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne pozostaje w wdzięcznej pamięci za wkład w jego organizowanie, działalność i współorganizowanie Kongresów Historyków Wsi. Arkadiusz był niestrudżonym regionalistą. Wiele miejscowości zawdzięcza mu opracowania naukowe poświęcone ich dziejom, monografie, roczniki. Sądźmy, iż ojcowie miasta Kobyłki, pomni zasług Profesora Kołodziejczyka dla badania dziejów miasta, upamiętnią jego zasługi ulicą jego imienia.

Na dobre i złe związany był z dwoma uczelniami – Uniwersytetem Warszawskim, gdzie doktoryzował się i habilitował i z którym rozstał się, ponieważ jego problematyka była zbyt chłopska i ludowa. Był niesamowicie ambitny i pracowity, przewyższając swoimi osiągnięciami innych, co budziło bezinteresowną zazdrość. Ponieważ

był szczery aż do bólu i mówił głośno o pewnych problemach, o których tylko cicho szeptano, w krótkim czasie zjednał sobie grono dość licznych adwersarzy.

Po przejściu do pracy w Akademii Podlaskiej oddał swój talent i umiejętności naukowe dla Instytutu Historii. Systematycznie budował własną szkołę historyczną, w której gromadził studentów i doktorantów, badających dzieje Mazowsza, ale także dzieje Tatarów i islamu w Polsce, historię wsi i dzieje ruchu ludowego. Był badaczem i historykiem niezwykle płodnym. Nazywaliśmy go żartobliwie Ignacym Kraszewskim ruchu ludowego. Pisał bowiem bardzo dużo, jego prace były pisane dobrym językiem, w oparciu o pełny warsztat naukowy.

Utrzymywał bliskie kontakty z wieloma instytucjami naukowymi, towarzystwami, był powszechnie lubiany za otwartość, chęć pomocy innym.

Miał także ambicje polityczne: chciał być cywilnym ministrem obrony narodowej. Mimo, że nie odbył służby wojskowej (miał kategorię „E”) uważał, że intelektualnie przewyższa wielu polityków zasiadających na ławie rządowej. Wiem, że jego ambicje mogły być w części spełnione, przecież wiceministrowie ludowcy koordynowali sprawę wychowania obywatelskiego w armii. Dzielnie sekundowaliśmy w jego aspiracjach.

Drogi Kolego Arku!

Twoje odejście w tak młodym wieku na wieczną wartę zaskoczyło nas wszystkich. Zadajemy często pytanie

czy zrobiliśmy wszystko, aby pomóc Ci w twoich problemach zdrowotnych. Mogłeś jeszcze tak wiele przygotować publikacji naukowych. Bardzo życzliwe dla Ciebie Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego wydawały je drukiem.

Żegna Cię drogi Arku!

Waldemar Pawlak – prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicepremier rządu i minister gospodarki.

Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, prezes wojewódzkiej organizacji PSL.

Stanisław Wójcik – Twój bliski kolega, prezes powiatowej organizacji PSL w Warszawie.

Żegnają Ciebie koledzy z Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, pracownicy naukowcy i prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk – prezydent Wszechnicy Świętokrzyskiej – wyższej uczelni LTNK.

Żegnam Cię w imieniu pracowników Zakładu Historii Ruchu Ludowego i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Byłeś blisko związany z tymi instytucjami. Brałeś udział w konferencjach naukowych, spotkaniach dyskusyjnych, które miały na celu inspirowanie badań nad dziejami ruchu ludowego. Byliśmy razem w wielu miastach, gdzie wygłaszałeś bardzo interesujące referaty, nawiązywałeś nowe kontakty naukowe.

Szczególnie bliscy byli Ci muzealnicy. Przez wiele lat byłeś dobrym duchem naukowym w Muzeum Niepodległości. Nie tylko byłeś stałym autorem periodyku „Niepodległość i pamięć”, ale także wielu innych wydawnictw. Niestrudzenie doradzałeś dyrekcji Muzeum i pracownikom działać aktywnie w Radzie Muzeum Niepodległości.

Żegna Cię przyjacielu i profesorze dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości i licznie zgromadzeni w tej świątyni pracownicy Muzeum.

Pracując naukowo na uczelni wychowałeś grono magistrów i doktorów, którzy we wdzięcznej pamięci pozostawią swego mistrza.

Kochałeś nie tylko historię i naukę. Wolny czas dzieliłeś między badania naukowe i rodzinę. Miłość do rodziny często przenosiłeś w swoich publikacjach pisząc piękne dedykacje w wydawanych książkach. Częstym gościem w Zakładzie i Muzeum była Twoja córeczka Michalina. Z dumą mówiłeś o starszej Joannie – studentce.

Odprowadzamy Cię w tej ostatniej drodze, składamy Ci wyrazy szacunku.

Niech Ci ziemia mazowiecka, po której z Tobą przemierzaliśmy najnowszą historię Polski – lekka będzie.

Dr Janusz Gmitruk

dyrektor Muzeum Historii
Polskiego Ruchu Ludowego